

Dekorator

Syrena  
9. XI. 1993

ŻYCIE

recenzje

## Niezawodny adresat, niezawodny nadawca

## TEATR

Podobnie jak Syrena czy Prezentacje, Kwadrat uwagi krytyków na sobie nie skupia. Frekwencji w tego typu teatrach nie poprawia ani nie pogorszą żadne recenzje. Tam nie eksperymentuje się z literaturą, scenografią, aktorami. Znani i lubiani wykonawcy mają przede wszystkim rozbawiać, a przynajmniej relaksować tzw. przeciętnych widzów. I nic w tym złego, bo nie każdy musi preferować spektakle niepokojące.

Teatr Kwadrat jest konsekwentny repertuarowo od wielu lat. Wybrał sobie adresata, którego nie ma ochoty ani zaskakiwać, ani zawodzić. Małutka scena zmusza do grywania wyłącznie małoobsadowych sztuk i nie zachęca do scenograficznych eksperymentów. Widownia na 170 miejsc powoduje, że kontakt z aktorami jest bliiski i większość z nich grywa ewidentnie pod publikę. Co obu stronom daje słodką satysfakcję.

Ogromną większość współczesnych, kameralnych sztuk dość dobrodusznie podpatrujących „samo życie”, napisano w języku angielskim. Ostatnia premiera w Kwadracie, podobnie jak i kilka poprzednich, stąd się wzięła.

Sytuacja wyjściowa spektaklu jest taka: Właściciel solidnego angielskiego mieszkania wyjechał na kilka dni. W tym czasie pracownik firmy wnętrzarskiej remontuje jego gabinet. Ale atrakcyjna żona właściciela pozostała w mieście i ma kłopoty z zatuszowaniem swego pozamałżeńskiego romansu. Prosi dekoratora o pomoc. Ten, z pewnego powodu musi zagrać jej męża przed jeszcze jedną panią. Tytułowy bohater, jako nie zrealizowany aktor-amator (głęboko zakompleksiony, co powoduje dodatkowe komplikacje), chętnie podejmuje się tej roli. Po sporym zamieszaniu wszystko kończy się jak najlepiej. Tzn. komediowo i erotycznie.

Tekst sztuki niczym się nie wyróżnia. O większej lub mniejszej śmieszności spektaklu decyduje reżyser, a przede wszystkim aktorzy. Wojciech Pokora jest niezłym komediantem, od lat, trwają-



Ewa Borowik i Wojciech Pokora doskonale bawią publiczność

Fot. ARTUR PAWŁOWSKI

cym w podobnej formie. Zagrał bez potknięć ale i bez niespodzianek. Ewa Borowik, kobieta dojrzała prezentowała się apetycznie i elegancko. Jej aktorstwo jest w dobrym guście, pełne poczucia formy i finezyjnego humoru. Debiutująca na tej scenie Małgorzata Foremniak nie dorównywała aktorstwem pozostałej dwójce, ale jej wygląd i młodość częściowo to rekompensują.

Reżyseria z przeblaskami autoteatralnej ironii wspomagała autora i nie przeszkadzała widzom. Spektakl bardzo się podobał.

JACEK BUKOWSKI

\* Donald Churchill  
Dekorator  
Reż. Andrzej Rozhin  
TEATR KWADRAT